

## Twierdza Poznań - afera przetargowa?

Autor: Wiktor Młodnicki  
04.09.2009.

Kilka dni temu na skrzynkę mailową dostaliśmy artykuł dotyczący Twierdzy Poznańskiej, zakłopotany czytelnik chce Nam przedstawić bardzo ciekawą sytuację z Poznania. Zapraszamy do lektury:

"Na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Poznaniu pojawił się w dniu 21 sierpnia br. przetarg nieograniczony dotyczący wykonania dla UM w Poznaniu diagnozy stanu istniejącego zespołu 18 fortów zewnętrznego pierścienia fortyfikacji w Poznaniu. Na pierwszy rzut oka można odnieść wrażenie, że wśród poznańskich urzędników coś drgnęło i zakończyło się wreszcie ich wieloletnie nic nieróbstwo w kwestii fortów. Może ktoś, jakiś ktoś, odetkał to, co zatkano lat temu bez mała dwadzieścia. Jednak to tylko pozory. Kiedy wgrzyłem się w wydrukowany z internetu materiał osłupiałem. Ale po kolei ...

Przetarg dotyczy ustalenia stanu zachowania fortów (dla przypomnienia jest to w sumie ok. 220 hektarów tkanki fortecznej). Zamawiający - czyli miasto, przewidziało na wykonanie prac 8 miesięcy, tj. od października 2009 r. do czerwca 2010 r. A już w kwietniu 2010 r. należy przedstawić wstępnie wykonaną pracę. Czy to możliwe, aby w tak, krótkim terminie można było wykonać inwentaryzację? Może, może. Ale to nie wszystko! Miasto zażyczyło sobie wykonania również licznych, innych danych. Opisu spękań i ubytków ścian i innych, zniszczeń elementów konstrukcyjnych, skuteczności instalacji przeciwwilgociowych, stanu technicznego elewacji, stanu posadzek, stanu technicznego otworów okiennych, drzwiowych, bramowych (strzelnic już nie !!!), stanu zachowania ogrodzeń, bram, instalacji wentylacyjnych, instalacji wodno-kanalizacyjnych, stanu dróg i placów, grubości powłok gruntu (!!!), stanu zachowania architektury, wskazania powierzchni i kubatury całych obiektów i poszczególnych pomieszczeń !!!!, porównania obecnego stanu zachowania fortu i układów poszczególnych pomieszczeń w stosunku do stanu pierwotnego !!!! I wiele innych parametrów. Uff! Może chwila refleksji nad tym fragmentem urzędniczych wypocin. Konia z rzędem temu, kto wskaże jak ocenić stan techniczny instalacji kanalizacyjnych fortu, które w wielu wypadkach ciągną się po kilka kilometrów, ukryte pod ziemią i na głębokości blisko 10 metrów! Te ważne parametry fortów można opracować, a nawet trzeba to zrobić. Jednak z dokumentu przetargu wynika, że układy pomieszczeń (pierwotne i obecne) należy przedstawić na załącznikach graficznych. Co za diabeł? Przecież inwentaryzacja fortu to wielkie szmaty papieru w opasłych teczkach. A może urzędnikowi wystarczy formatka A4 ? Wreszcie czas. Wykonanie inwentaryzacji i opisów to kilka miesięcy czasu na jeden obiekt. Jak wykonać to zadanie dla 18 fortów w ciągu 8 miesięcy? Może po łebkach? Przecież urzędnicy wydają pieniądze nasze, podatników. Nie własne, osobiste. A jak wiadomo te wydaje się najłatwiej...

A teraz jeszcze kanał w który można wpuścić zwycięzcę przetargu. Przetarg opiewa na 18 obiektów. Ale część z nich np. Fort I, IIIa, VI, VIIa stanowią własność prywatną lub AMW. Co będzie jeśli właściciel fortu oleje wykonawcę i nie wpuści delikwenta na swój teren? Przetarg szlag trafi ? Kto zapłaci za straty? I po co miastu, do diabła informacje o stanie obiektów prywatnych? Przecież złotówki nie dadzą na ich remont!

Zostało ok. dwóch tygodni na prace na każdym z forów. Kto się tego podejmie? Zobaczymy po rozstrzygnięciu przetargu.

c.d.n.

Podrawiam Wiktor Młodnicki